Cena numeru z dodatkiem nutowym 50 groszy.

CHÓR
MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY MUZYCE CHÓRALNEJ

ORGAN ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIĄZKÓW ŚPIEWACZYCH I MUZYCZNYCH W WARSZAWIE

ROK III WARSZAWA, 1 MARCA 1936 № 3

STANISŁAW NIEWIADOMSKI

JAK POWSTAJE PIEŚŃ CHÓRALNA

Śpiew dwugłosowy.

(Ciąg dalszy)

Styl ścisły — nuta na nutę

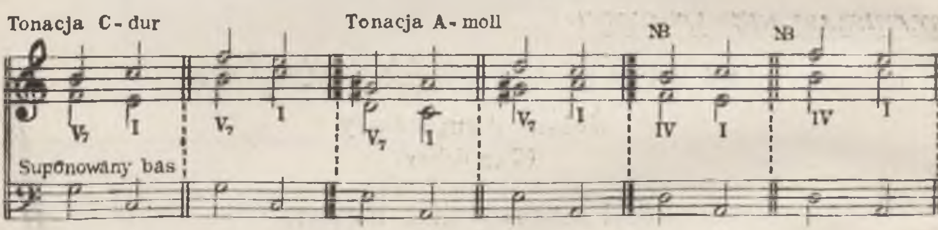
Chcąc w śpiewie dwugłosowym otrzymać całkowitą czystość brzmienia i ścisłość stylu doskonałą, co zwłaszcza przy poważnych melodjach kościelnych lub nabożnych bywa pożądane, należy się poddawać pewnym regułom, a mianowicie:

1. Pierwsza nuta melodji (tonika lub dominanta) ma w opracowaniu na dwa głosy dać interwał czystego unisonu lub czystej oktawy a niekiedy czystej kwinty. Ten ostatni wypadek może zajść tylko wówczas, gdy pierwszą nutą melodji jest dominanta. Gdy pierwszą nutą jest tonika, to w drugim głosie (niższym) nie może leżeć co innego, jak tylko oktawa lub unison, gdyż chcąc mieć kwintę, trzebaby dać IV stopień (n. p. poniżej c^2 — f^1) a to wytworzyłoby harmonję akordu nie I-szego lecz IV-go stopnia.

2. Unison, oktawa i kwinta czysta, w dalszym ciągu dwugłosowgo śpiewu pojawiać się już nie powinny, co również wyklucza i czystą kwartę.

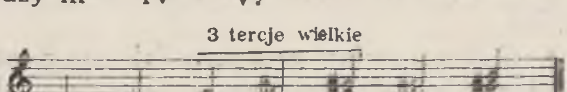
3. Ponieważ długi szereg tercyj nuży ucho, przeto lepiej nie dawać po sobie więcej tercyj jak trzy, poczem należy wprowadzić również niewielką ilość sekst. Decyma będąca największem możliwem oddaleniem w śpiewie dwugłosowym nie jest niczem innem jak tercją a więc i do niej należy tę samą zastosować regułę.

4. Znaczne urozmaicenie brzmienia otrzymujemy dzięki zwiększonej kwarcie i zmniejszonej kwincie, które wprowadzać wolno. W tonacji majorowej brzmią one jako cząstka harmonji dominantowej septymowej (V_7), pozbawionej nuty zasadniczej i kwinty akordu. Możemy tu mieć tylko jedną kwartę zwiększoną (w C-dur f^1 — h^1) i jedną kwintę zmniejszoną (h — f^1 lub to samo wyżej: h^1 — f^2). W tonacji minorowej znajdujemy dwie kwarty zw. i dwie kwinty zmn. (w a-mol kwarty: d^1 — gis^1, i f^1 — h^1, kwinty: gis — d, i h^1 — f^2 oraz kwinty: gis^1 — d^2 i h^1 — f^2). Wchodzi tu w grę, jak widzimy, tylko czwarty i siódmy stopień gamy tak majorowej jak minorowej, gdy zaś zastosujemy się do zasady, że dysonanse harmoniczne wymagają rozwiązania, wskutek czego przyjmujemy, że stopień czwarty gamy tak w kwarcie jak w kwincie musi pójść na dół na trzeci, a stopień siódmy do góry na ósmy stopień, to otrzymamy następujące połączenia:

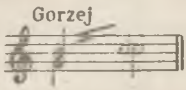


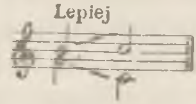
Uwaga. Pozycje oznaczone NB mogą wzbudzić pewne wątpliwości, gdyż dotąd akord budowliśmy zawsze tercjami piętrzącemi się nad sobą, tu zaś mamy kwartę zwiększoną f^1 — h^1 lub kwintę zmniejszoną h^1 — f^2, któe tworzą z basem akordy: d — f — h, lub d — h — f (t. zw. sekstowe). Otóż na razie nutę h musimy uważuć za zastępczą. Wchodzi ona zamiast normalnej nuty a, albo uderzona po a, w drodze do c staje się przejściową.

5. Następstwa dwu wielkich tercyj należy się wystrzegać. Gama majorowa, harmonizowana tercjami, zawiera dwie wielkie obok siebie położone tercje pomiędzy IV a V stopniem, a gama minorowa metoaz trzy, pomiędzy III — IV — V.

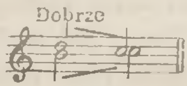
Minorowa mel. 

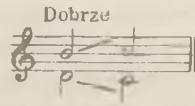
6. Przy połączeniu tercji z unisonem na zakończenie dwugłosowego śpiewu należy unikać ruchu prostego. Lepiej jest zatem po tercji dać oktawę zamiast unisonu.





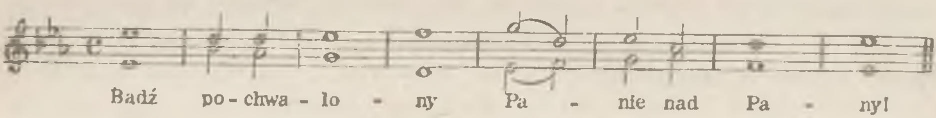
Można też zakończyć i w ten sposób, aby błędu uniknąć:





Stosując się do reguł powyższych, przy dwugłosowym śpiewie nuta na nutę, otrzymujemy całość poprawną brzmiącą czysto i spokojnie

Przykład 30



d. c. n.

HENRYK OPIEŃSKI

WŁODZIMIERZ MALAWSKI

(z okazji 40-lecia pracy artystycznej)

Znany artysta scen polskich — opery warszawskiej, lwowskiej i poznańskiej, których w ciągu swej karjery był współpracownikiem—jako pierwszy tenor, reżyser a nawet w Poznaniu (przed wojną) jako kierownik artystyczny, obchodzi w tym roku 40-stolecie swej śpiewaczej działalności. U progu tej działalności jako student medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (w r. 1889), stanął młody śpiewak w szeregach świeżo wówczas (w 1886 r.) założonego chóru Akademickiego, którego wkrótce zostaje prezesem i dyrygentem i z którym objeżdża wszystkie większe miasta galicyjskie. Studja u Jana Galla (śpiew), u Władysława Żeleńskiego (teorja) — rozwijają do tego stopnia jego wrodzoną muzykalność, że po paru latach porzuca studja medyczne i postanawia poświęcić się karjerze artystycznej. Występ na koncercie kompozytorskim Z. Noskowskiego w Warszawie (w 1896 r.) stał się tej karjery wysoce obiecującym początkiem. Dziesięć lat spędzone we Lwowie (jako tenor opery i operetki), następnych lat cztery w operze warszawskiej (szereg niezapomianych kreacji w „Quo Vadis"

Nougnesa, Tiefland d'Alberta, „Pajace" z Battistinim etc. etc.) — a od 1911-go roku (po 2-letniej podróży koncertowej do Francji i Ameryki) kierownictwo opery poznańskiej — obejmują przedwojenną działalność Malawskiego. Wojna zastaje go w Szwajcarji, gdzie osiedliwszy się w Vevey nie przestaje pracować dla propagandy Sztuki Polskiej — śpiewając na licznych koncertach w różnych miastach Szwajcarji polskie pieśni, i oddając swój talent na rzecz Komitetu ofiar wojny w Polsce, którego siedziba była w Vevey. Od roku 1921 spędził sześć lat w Poznaniu jako profesor śpiewu w Państwowem Konserwatorjum Muzycznem i artysta oraz reżyser Opery—od 1927-go roku dla zdrowia żony—przeniósł się na stałe do Szwajcarji. Do dziś dnia władający świetnie zachowanym głosem, stanął Malawski znowu w szeregu zespołu „Motet et Madrigal", którego był jednym z pierwszych członków. Malawski jest również ceniony jako kompozytor licznych pieśni solowych i chórów męskich. Życzymy tak zasłużonemu śpiewakowi polskiemu długich jeszcze lat zdrowia i pracy sztuce poświęconej.

PROF. FELIKS STARCZEWSKI.

PIOTR MASZYŃSKI

(Dalszy ciąg)

Rozporządzając już później chórem żeńskim samym w sobie, napisał też Maszyński sporo utworów na głosy żeńskie z towarzyszeniem fortepianu jak „Wierzcie rycerze", na 2 gł. do słów Sienkiewicza, op. 70 „Pożegnanie" na 2 gł. (sł. Lenartowicza), „Na wzgórzu (Asnyka) i „Jasną dal", op. 71 pamięci Wł. Żeleńskiego, „Anielskie chóry" na 3 gł. (Asnyka), „Taniec Elfów" na 3 gł. (Konopnickiej); nadto ułożył „Sześć pieśni weselnych ludowych polskich" Eug. Pankiewicza op. 18 na 2 głosy.

Szczerze lubiąc dzieci, lubując się w ich gwarze i radościach, myślał też o utworach ze świata dziecięcego, lub specjalnie dla dzieci napisanych, więc w tym celu wydał naprzód u Arcta „Piosenki dla młodocianego wieku" na 1 lub 2 głosy, 25 pieśni z obcych kompozytorów; „Nowe latko" op. 40 (Konopnickiej) na 1 głos z fortepianem, op 41 „Dzwonki srebrne" (sł. P. M.) 1900 r., „Służyła sierota" i „Oj ziemio" (Konopnickiej), „Piosnka ludowa" (ze zbiorów Rogera), „Z okwieconej lipy" (M. Gawalewicza), „Kwiaty i dzieci" (K. Brzozowskiego).

Poetyczne nasze święta Bożego Narodzenia dały Maszyńskiemu impuls do sharmonizowania kolend w ozdobnem wydawnictwie „Dzieciątko Jezus — Boże Narodzenie", — według siedmiu kolend i pasto-

rałek z rysunkami Piotra Stachiewicza (Kraków 1899), napisał również „Jasełkę" do słów Marji Konopnickiej, wydaną ozdobnie z rysunkami Jana Bukowskiego, (Kraków, Bernard Połoniecki 190 r.). Jasełka ta składa się z 25 ciu numerów, prawdziwych perełek, jak: Chłopcy z gwiazdą, Trzejkrólową, Piast, Mazur, Owczarek, Krakowiak i Krakowianka, Krakowskie wesele, Cymbalista, Flis, Kowale, Kujawiaki, Oberek, Druciarz, Pińczuk, Pasiecznik, Piaskarze, Marcinowa, Kurpiki, Górnicy, Boruta, Emigrant, Pacholę, Kosiarze, Jaryna, Lirnik.

Ponadto w 1902 r. w „Melomanie" Leona Chojeckiego wyszedł Maszyńskiego kolędowy prelud na fortepian „Zagrzmiała, runęła w Betleem ziemia", który był kilkakrotnie wykonywany przez wytworną pianistkę p. Lucynę Robowską; napisał też „Kolędników na chór męski z orkiestrą.

Kiedy dla szkolnictwa naszego błysły lepsze, jaśniejsze zorze, Maszyński wiecznie czynny, rzutki i ruchliwy, zaczął wydawać śpiewniki szkolne, a mianowicie: w 1905 r. ukazały się jego „Początki śpiewu, szkoła chórów" podręcznik do nauki śpiewu wydany w Bibljotece teoretycznej Warsz. Konserwatorjum muzycznego w 1900 r.; w 1916 r. ukazały się „Ćwiczenia wstępne do nauki szkolnej śpiewu zbiorowego", oraz „Polski śpiewnik szkolny, zbiór ćwiczeń i pieśni wraz z teorją": w 1920 r. wyszła tegoż śpiewnika część druga na 1 do 4 ch głosów; następnie ukazała się jeszcze część 3-cia, a wreszcie 4-ta w 1926 r.

Interesował się zawsze nauczaniem śpiewu w szkołach ogólnokształcących, a dając temu wyraz, zasilał „Muzykę w szkole" redagowaną przez Karola Hlawiczka swemi układami pieśni ludowych; w 1930 r. w numerze 12-ym dał „O mój kumie", a w 1931 r. w Nr. 1 „Hej z góry, z góry". Miłując zaś młodzież szczerze i gorąco, w 1916 r. napisał napisał „Pieśń młodzieży" w tempie marsza do słów Marji Gerson Dąbrowskiej, „Hej bracia społem", wydaną przez Komitet „Wielkiej kwesty majowej na szkołę polską". (d. c. n.)

Mgr. J. PROSNAK

AUDYCJE CHÓRALNE W POLSKIEM RADJO

Z przykrością stwierdzić zależy, iż w dziedzinie naszej kultury chóralnej istnieją poważne zaniedbania. Przyczyn owego stanu rzeczy niepodobna byłoby doszukiwać się w rzekomej amuzykalności społeczeństwa, ile głównie w brakach natury pedagogicznej, w słabo rozwiniętej u nas propagandzie dobrego śpiewu zespołowego. Stanowczo zbyt mało mamy wykwalifikowanych i w pełni oddanych swej donio-

słej pracy nauczycieli śpiewu zbiorowego. Zwłaszcza zaś prowincja odczuwa dotkliwie brak światłych dyrygentów-pedagogów.

Kwestja podniesienia poziomu artystycznego wybitnej większości naszych zespołów śpiewaczych jest zagadnieniem palącem, problemem tem żywotniejszym, iż od stopnia zaawansowania kultury chóralnej zależy przecież w dużej mierze ogólny stan kultury muzycznej kraju. Bądźmy głęboko przeświadczeni, że jeżeli wydźwigniemy polski śpiew chóralny zarówno świecki, jak kościelny na wyższy szczebel aspiracyj artystycznych, tem samem nasza kultura muzyczna zdobędzie nowe i ważkie atuty.

Powyższe uwagi nasuwają się mimowoli, gdy pragniemy mówić o radjowych audycjach śpiewu zbiorowego. Audycyj tych niestety nie nadaje obecnie P. R. wiele. Znacznie więcej słyszeliśmy ich w okresie letnim ubiegłego roku w ramach cyklu: „Cała Polska śpiewa". Wprawdzie cykl ten i nadal zachowany został w programach radjowych, ale przewiduje w bieżącym okresie mniejszą ilość audycyj chóralnych. Dość powiedzieć, że owych koncertów mamy obecnie w radjo miesięcznie zaledwie 4—5 (poza oczywiście międzymiastowemi audycjami szkolnemi). Jest to ilość nadmiernie mała, zwłaszcza, gdy porównamy ją z liczbą koncertów instrumentalnych, których d z i e n n i e odbywa się kilka! Słusznie więc muzykalni radjosłuchacze domagają się zwiększenia ilości audycyj zespołowych. Mamy tu na myśli ostatnią choćby ankietę *), przeprowadzoną w listopadzie ub. r. wśród pracowników P.R., w wyniku której 18% głosujących opowiedziało się właśnie za zwiększeniem rubryki: „produkcje chóralne". Ale w ankiecie tej opowiedział się również znaczny w dodatku odsetek słuchaczy, bo aż 23%, za zmniejszeniem ilości wspomnianych audycyj. Gdyby zatem P. R. uwzględniło owo nierozważne „pium desiderium", śpiew chóralny byłby nieomal całkowicie wyrugowany z programów radjowych. Ewentualne skasowanie tak ważnej dziedziny kultury muzycznej byłoby stratą wręcz niepowetowaną.

Zapewne, większość polskich towarzystw śpiewaczych nie stoi na wysokości zadania zarówno w sensie repertuarowym, jak wykonawczym — radjosłuchacz zaś, nieczuły naogół na względy uboczne, żąda audycyj dobrych, artystycznie dociągniętych. Stajemy więc w obliczu dylematu: czy radjo ma pójść po linji najmniejszego oporu i automatycznie, spowodu niedostatecznej ilości zupełnie wyszkolonych chórów, zredukować do minimum odnośne audycje, czy też wybrać drogę trudniejszą, ale dającą gwarancję osiągnięcia doniosłych rezultatów. Wydaje się niewątpliwem, iż radjo, jako instytucja w pierwszym rzędzie

*) Była to ankieta próbna, wstępna niejako do rozpisanej obecnie ankiety, w której biorą udział wszyscy radjosłuchacze.

natury artystycznej i wychowawczej winno wybrać tę drugą metodę działania, winno naszą kulturę chóralną racjonalnie krzewić według przemyślanego i rozległego planu. Chodziłoby zatem o „akcję z perspektywą“, przepojoną jedną zasadniczą ideą: ambicją podniesienia poziomu licznych naszych zespołów wokalnych.

Środki, prowadzące do tego chwalebnego celu, mogą przybrać różną oczywiście formę. Jednym z nich o niewątpliwem znaczeniu dydaktycznem byłoby umożliwienie chórom częstszych występów przed mikrofonem. Niekoniecznie muszą one występować zawsze na fali ogólnopolskiej, radjo ma przecież do dyspozycji również i „fale lokalne“, bardziej nadające się do tego rodzaju kształceniowej pracy. W każdym razie powyższemu zagadnieniu warto poświęcić więcej uwagi.

Na zakończenie słów kilka o produkcjach chóralnych, jakie odbyły się przed mikrofonem P. R. w okresie ostatnich tygodni. Z warszawskich zespołów słyszeliśmy: I-sze Miejskie Koło Śpiewacze, które pod kierunkiem utalentowanego dyrygenta T. Czudowskiego, wykonało bardzo starannie szereg pieśni na Boże Narodzenie. Zupełnie dodatnie wrażenie wywarł chór pracowników G zowni Miejskiej „Znicz" pod dyr. J. Maklakiewicza. Natomiast audycja chóru Związku Strzeleckiego z Pruszkowa (27.II) wypadła mniej korzystnie — raziły nas przedewszystkiem niedociągnięcia intonacyjne.

Szczęśliwym debiutem był koncert Łódzkiego Tow. Śpiewaczego „Echo“ — brzmienie zespołu bez zarzutu, dynamicznie wyrównane.

Piękną audycję wokalną transmitowało P. R. w styczniu b. r. z Krakowa, mianowicie koncert Bukareszteńskiego Chóru Chrześcijańskiego Stow. Młodzieży Akademickiej. Chór ten śpiewa wysoce kulturalnie, z dużem poczuciem smaku artystycznego i karności zespołowej. Program, zawierający pieśni religijne i ludowe, opracowany był ze wszechmiar starannie. Z obcych chórów notujemy nadto podwójny Kwartet Wokalny rozgłośni Wrocławskiej (13.I), którego interpretacja starych niemieckich pieśni ludowych nosiła znamię daleko posuniętej pieczołowitości.

Wspomnieć tu jeszcze należy o lekcjach śpiewu zbiorowego, prowadzonych przez doskonałego praktyka prof. Br. Rutkowskiego. Lekcje te, nadawane, jak wiadomo, ze studja rozgłośni warszawskiej, zasługują w pełni na uznanie. Krzewią one bowiem w społeczeństwie z jednej strony zamiłowanie do śpiewu w ogólności, z drugiej zaś strony zapoznają nas z bogatą skarbnicą polskiego folkloru muzycznego. Zwłaszcza propagandzie naszych pieśni ludowych, tak niezmiernie cennych i zróżniczkowanych pod względem zabarwienia emocjonalnego i regjonalnego, należy szczerze przyklasnąć.

JAN MAKLAKIEWICZ

CZEŚĆ POLSKIEJ PIEŚNI I PRACY!

Nie możemy sobie wyobrazić muzycznej Warszawy bez zespołu „Harfy“, a „Harfy“ bez — Lachmana. Jest on z nią zrośnięty nieomal od zarania jej istnienia, od długich, trzydziestu lat. Były to lata niewoli i lata wielkiej wojny, i cud Niepodległości, i wreszcie praca w wolnej odrodzonej Polsce.

W perspektywie tych 30-tu lat chór „Harfa“, ze swym przewodnikiem Wacławem Lachmanem nabiera jakiegoś specjalnego charakteru, staje się ważką jednostką, jakimś chórem wojującym, przewodnim i zdobywczym. Waga i wielkość zasług „Harfy“ nie zamyka się li tylko w ramach artystyczno kulturalnych o dużym poziomie i znaczeniu. „Harfa była jedną z opok polskości w czasach prześladowań i ucisku. Dziś — niesie sztandar tej polskości również wysoko i zaszczytnie.

Życie artystyczne i kompozytorskie prof. Wacława Lachmana jest ściśle związane z życiem i rozwojem Stowarzyszenia Śpiewaczego „Harfy“. Lachman objął kierownictwo tego chóru jeszcze jako student konserwatorjum w 1906 r. i niestrudzony, pełen młodzieńczego entuzjazmu prowadzi „Harfę“ troskliwie i fachowo nadal. Zespół w swej pracy artystycznej nie obrał łatwej i efektownej drogi triumfów zewnętrznych. Jego zwycięstwa śpiewacze polegają na pokonywaniu wielkiego i trudnego repertuaru, na przedzieranie się przez nieznane i nowe problemy wokalno muzyczne utworów o ciekawych zagadnieniach interpretacyjno artystycznych. Zdobyte i przyswojone kompozycje „Harfa“ wprowadza w życie, dając im formę doskonałą i tak lekką, szczegółowo i pięknie opracowaną, że wydają się niezmiernie łatwemi i przystępnemi pieśniami. Jestto więc żywa propaganda współczesnej polskiej twórczości chóralnej i żywy przykład rezultatów wytrwałej, pełnej zapału pracy. „Harfa“ — to najpoważniejszy rzecznik w tych dziedzinach. Za jej przykładem idą inne zespoły. Utwór nabiera popularności. Jest śpiewany i rozchodzi się szeroko z macierzystego gniazda swej artystycznej kolebki: — „Harfy“.

44 ty koncert reprezentacyjny Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa“ pod dyrekcją prof. Wacława Lachmana odbył się w sali Filharmonji Warszawskiej dn. 5 b. m.

Jakiś uroczysty, podniosły nastrój ogarnął tłumnie zebranych słuchaczy. Nastrój ten spłynął z estrady, gdzie stali gotowi do boju rycerze polskiej pieśni. Po odśpiewaniu Hasła zabrzmiały jak jeden potężny ton pieśni, popłynęły i echem odbiły się jak dzwon w naszych sercach.

Pieśni tych było wiele, bardzo wiele. Jedne owładnęły nami powagą hymnów, drugie wzbudziły serdeczny uśmiech; były i takie, które wzruszały prostotą szczerego uczucia.

W programie koncertu znalazły się utwory zasłużonych na polu pieśni chóralnych kompozytorów, takich jak: Niewiadomski, Lipski, Wallek-Walewski, Lachman i Sołtys, oraz nowe pieśni: Brzozowskiego, Ormickiego, Czajanka, Maliszewskiego i Rogowskiego. Interpretacja, brzmienie chóru, dobór głósów i ześpiewanie zespołu stoją na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Dykcja chórzystów jest tak wyraźna i przejrzysta, że nie giną piękne słowa tekstów śpiewanych, a tworzą z melodją i harmonją zestrojoną całość.

W Wieczorze „Harfy" wzięli udział: Maryla Karwowska, Adam Dobosz, prof. Urstein, Antoni Kamaszewski (organy) i Józef Steć (harmonja).

Tow. Śpiew. „Harfa" pod kierunkiem prof. Lachmana to potęga solidarnego zespołu, ożywionego jednym celem, ideą i myślą.

Cześć Pieśni!

„RADOSNE I SMUTNE"

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z moim artykułem p. t. „Radosne i smutne", łaskawie zamieszczonym w numerze styczniowym „Chóru", otrzymałem od Kierownictwa Chóru Nauczycielskiego z Wileńszczyzny list datowany 7.II r. b. Z listu tego pozwalam sobie przytoczyć wyjątek, ze wszech miar zasługujący na podanie go do wiadomości szerszego ogółu śpiewactwa ze względu na dane, jakie o pracy w chórze wileńskiem zawiera.

Oto teść tego wyjątku (nawiasy i podkreślenia moje):

...„Celem tej organizacji (chóru wileńskiego) jest: a) zjednoczenie całego nauczycielstwa w Wileńskim Okręgu Szkolnym w jedną, wielką śpiewaczą rodzinę; b) propaganda pieśni wogóle, a przedewszystkiem pieśni ludowych z Wileńszczyzny, które dotąd wyjatkowo mało są znane w kraju.

Chór nasz egzystuje od 5 lat; rozwija się wolno, ale stale i jest stuprocentowo złożony z nauczycielstwa wszystkich typów szkół w Okręgu. Głównym ośrodkiem chóru jest Wilno i jego okolice, posiadające 165 członków; prócz tego posiadamy 7 filij w różnych punktach okręgu Szkolnego z ilością członków zmienną, ale wahającą się między 200 - 240.

Czasem występujemy wspólnie, choć oczywiście nigdy wszyscy razem, gdyż zawsze ktoś lub jakaś filja przybyć nie może. Łączy nas jednak wspólny repertuar, który jest rozsyłany z Wilna do wszystkich

filij i jest wszędzie tak samo interpretowany, gdyż przesyłane są omówienia ekspresji każdej pieśni.

Występowaliśmy w ubiegłym roku szkolnym dwukrotnie w Wilnie na koncertach, raz w Polskiem Radjo i raz w Lidzie, gdzie prócz Wilna i okolic śpiewały wspólnie Lida, Baranowicze i Nowogródek. W bieżącym roku śpiewaliśmy w Radjo w dniu 15 stycznia w audycji „Cała Polska śpiewa", wykonywując kolendy z XV, XVI i XVII stulecia. W marcu wystąpimy na wspólnym wszystkich wileńskich chórów koncercie, na którym Chór Nauczycielski będzie śpiewał pieśni ludowe wileńskie i z tym samym repertuarem, tylko znacznie dłuższym wybieramy się w kwietniu do Lwowa, Krzemieńca, Równego i Baranowicz. W wyjeździe tym wezmą udział wszystkie filje.

Muszę jeszcze nadmienić, że Okręgowy Chór Nauczycielski nie otrzymał nigdy żadnego subsydjum, że egzystuje wyłącznie dzięki ofiarności i dobrej woli nauczycielstwa".

Tyle jeśli chodzi o treść listu. Informacje te, pochodzące zresztą z najpewniejszego źródła, komentarzy nie wymagają. Jedno jest pewne, że rzetelna praca, podjęta w tej formie i w takim zakresie przez nauczycielstwo wileńskie, nie pozostanie bez wpływu na ogólny rozwój śpiewactwa na Ziemiach Kresowych. Dodam tu jeszcze, że w Nr. 8 kwartalnika „Muzyka Polska" znajduje się ciekawa wzmianka o pracy Chóru nauczycielskiego w Krzemieńcu.

Piotr Leliwa.

P. S. W lutowym numerze „Chóru" ukazała się odpowiedź na mój artykuł, nosząca ten sam tytuł: „Radosne i smutne".

Replika ta żadnych istotnych i rzeczowych momentów, nadających się do dyskusji nie wnosi. zawiera natomiast dość obfity „materjał osobisty" w postaci docinków, aluzyj i t. p. wycieczek, które pozwalam sobie poprostu pozostawić bez odpowiedzi. Chodzi mi wyłącznie i jedynie o sprawę chórów nauczycielskich, sprawę. która, w mojem rozumieniu, stanowi w życiu śpiewactwa polskiego zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Te właśnie, a nie żadne inne względy skłoniły mnie do jej poruszenia na łamach „Chóru". Z drogi objektywnej dyskusji zbaczać nie będę Chętnie przyjmę natomiast wszelkie uwagi, rzeczowo wypełniające luki mego artykułu i prostujące jego ewentualne nieścisłości czy błędy, od których zapewne ustrzec się nie zdołałem.

Gdyby polemika autora repliki poszła w kierunku rzeczowej dyskusji, niewątpliwie zyskałaby na tem sprawa, o której każdy zabierający głos publicznie przedewszystkiem pamiętać winien. Przytoczony wyżej list z Wilna pozwalam sobie wskazać jako wzór godny naśladowania.

P. L.

OBJAŚNIENIE NASZEGO DODATKU CHÓRALNEGO.

Moniuszko — Maklakiewiewicz „Znasz - li ten kraj?" 4 gł. chór mieszany a capella, Słowa z Goethego.

Pieśń p. t. „Znasz - li ten kraj?" Stanisława Moniuszki jest bardzo znana jako utwór solowy z fortepianem. Na chór męski została napisana przez Piotra Maszyńskiego.

Niniejsza dowolna przeróbka jest pomyślana na chór mieszany a capella.

Należy przy wykonywaniu tej pieśni zwrócić baczną uwagę na jej niezwykle piękne słowa, pełne wyrazu, podkreślone harmonijnie pięknem muzyki. Kompozycja ma 3 zwrotki, z których każda wyraża inne uczucie, — tem samem trzeba je inaczej odtwarzać. Pierwsza — to tęskne wspomnienie z jakiegoś cudnego kraju, gdzie dojrzewają pomarańcze i cytryny. Tę zwrotkę należy śpiewać spokojnie i smutnie. Druga zwrotka — to już osobisty ból poety, który trzeba wydobyć silnie, mocno, akcentując od samego początku pytania zawarte w treści, najsilniej zaśpiewać; „pielgrzymie nasz, ach, co sę z tobą stało?". Trzecia zwrotka — to znów spokojniejsze tęsknoty i wspomnienia, które rozpływają się, ak mgły przy ostatnich słowach i dźwiękach pieśni.

St J. Rączka „Limba" na 4 gł. chór męski słowa K. Tetmajera.

Pieśń „Limba" powinna zachować w śpiewie swój charakter deklamacji chóralnej. Należy więc wymawiać bardzo wyraźnie słowa, które wyrażają bezbrzeżny smutek osamotnionego drzewa nad przepaścią. Szum limby jest cichy. To płacz i żałosna skarga. Trzeba te takty odśpiewać cicho, powoli i smutno. W samym środku utworu należy wyrazić mocno zmagania się limby z żywiołami. Końcowe takty — to beznadziejnie ponura rozpacz samotności.

ZLOT ŚPIEWAKÓW POLSKICH.

REGULAMIN SĄDU KONKURSOWEGO

na Turnieju Śpiewaczym, organizowanym z okazji 10-lecia Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych w dniu 29 czerwca 1936 r.

1. Każdy chór może wykonać na konkursie tylko dwa utwory a capella kompozytorów wyłącznie polskich.
   Pożądane jest, aby popisy poszczególnych chórów nie trwały dłużej niż 10 minut.
2. Sąd Konkursowy Turnieju składa się z pięciu członków, zaproszonych przez Radę Naczelną Zjednoczenia spośród muzyków krajowych, oraz delegatów, których mają prawo przedstawić (po jednym) cztery polskie organizacje śpiewacze z zagranicy, a mianowicie z terenu Stanów Zjednoczonych Am. Półn., Czechosłowacji (Związek Polskich Chórów), Niemiec i Francji. Pozatem w ostatecznych obradach Sądu weźmie udział przedstawicieli Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Członkiem Sądu nie może być żaden z dyrygentów zespołów stających do Turnieju.
3. Każdy członek Sądu jest obowiązany pełnić swój urząd przez cały czas trwania Turnieju. Gdyby okoliczności zmusiły członka Sądu do nieobecności w czasie jednego choćby popisu któregokolwiek zespołu, temsamem przestaje on być członkiem Sądu, a wszystkie uprzednio oddane przezeń głosy zostają unieważnione.
   W czasie Turnieju każdy z członków Sądu zasiadać będzie przy osobnym stoliku i nie będzie się komunikował z pozostałymi członkami Sądu podczas wykonywania przez zespoły utworów konkursowych.
4. Każdy członek Sądu otrzymuje dla każdego stającego do Turnieju zespołu osobny formularz punktacyjny, na którym muszą być wyraźnie wypisane: nazwa zespołu.

jego siedziba, wylosowana liczba kolejna, imię i nazwisko dyrygenta, a wreszcie tytuły i nazwiska autorów wykonywanych przez zespół utworów. Zasadnicza część formularza musi zawierać 5 rubryk do wypełnienia przez sędziów, a mianowicie: a) czystość brzmienia, b) jakość brzmienia czyli dźwięczność chóru, c) poczucie rytmu czyli ścisłość rytmiki, d) wymowa czyli wyrazistość dykcji — oraz e) jakość wykonania utworu i jego wyraz czyli tempo, dynamika i frazowanie (ekspresja).

Prócz powyższych ściśle oznaczonych rubryk, których wypełnienie jest obowiązujące dla każdego członka Sądu, na formularzu musi być pozostawione miejsce na uwagi, o ile członek Sądu uzna za wskazane je poczynić, zwłaszcza co do trudności wykonywanego utworu oraz mniej czy więcej udatnego pokonania tych trudności przez zespół. Jeżeli większość członków Sądu stwierdzi trudność utworu, to do ogólnej liczby punktów uzyskanej przez zespół dolicza się 3 punkty jeżeli większość stwierdzi średnią trudność — to dolicza się 2 punkty, jeżeli wreszcie utwór uznany został większością za łatwy, to dolicza się tylko 1 punkt

5. Każdy członek Sądu wpisuje w każdą z tych rubryk swoją opinję w punktach od 5 do 1 (5 — bardzo dobrze, 4 — dobrze, 3 — dostatecznie, 2 — niedostatecznie, 1 — źle) własnoręcznie podpisuje i oddaje do Sekretarjatu turnieju. — Po odśpiewaniu utworów turniejowych przez każdą z 3-ch grup: 1) zespołów z zagranicy: 2) krajową i 3) niezjednoczonych organizacyj, Sąd konkursowy ma prawo udać się na naradę celem omówienia ogólnego wyniku danej części Turnieju, przyczem członkowie nie mają prawa pokazywać sobie nawzajen swoich punktacyj, mogą wszakże wprowadzać do tych punktacyj poprawki, podpisując każdą poprawkę zosobna. Po skończonej naradzie Sekretarjat dokonywa obliczenia ogólnej sumy punktów, uzyskanej przez każdy zespół, i na podstawie tego obliczenia układa listę kolejną zespołów od najlepszego do najsłabszego, wymieniając przy każdym z nich uzyskaną przezeń liczbę punktów. Członkowie Sądu mają prawo sprawdzenia czy obliczenie zostało prawidłowo oraz dokładnie dokonane.
6. W razie gdyby dwa zaspoły (lub więcej) otrzymały równą ilość punktów w ogólnej punktacji, pierwszeństwo przysługiwać będzie temu zespołowi, który wykaże wyższą punktację w trzech pierwszych rubrykach formularza (czystość brzmienia, jakość brzmienia i rytmika), gdyby zaś i tu okazała się równość punktów, to o pierwszeństwie roztrzyga Sąd w tajnem głosowaniu, przyczem miejsca uzyskane przez dane zespoły oznaczone zostają tą samą liczbą z dodatkiem litery a, b i t. d.
7. Po skończonym Turnieju Sąd Konkursowy ustala—w myśl punktu poprzedniego — którym zespołom należą się i jakie nagrody lub wyróżnienia, wyniki zaś swej pracy ujmuje w formę szczegółowego protokułu, w którym może również wypowiedzieć swą opinję o wyniku Turnieju w ogólnym jego przebiegu, jak niemniej o godnych zaznaczenia szczegółach popisu tego czy innego zespołu.
8. Po spisaniu protokułu i podpisaniu go przez wszystkich członków Sądu nastąpi ogłoszenie wyniku Turnieju drogą odczytania protokułu z estrady, poczem dyrygenci zespołów, którym przyznano nagrody lub wyróżnienia, udadzą się na estradę celem odebraniania przyznanych nagród lub wyróżnień.
9. Protokół Sądu Konkursowego będzie sporządzony w 2-ch egzemplarzach: 1-szy dla Rady Naczelnej, 2-gi dla Światowego Związku Polaków z Zagranicy i pozostanie w archiwach Rady Naczelnej, może jednak być okazywany na życzenie zarządom związków lub organizacyj, w których skład wchodziły stające do Turnieju zespoły, oraz dyrygentem tych zespołów. Formularze punktacyjne Członków Sądu przechodzą również do archiwum Rady Naczelnej, jako materjał ściśle poufny, dostępny tylko członkom rady Naczelnej i członkom Sądu.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE i KRONIKA.

W KRAJU:

— **Sprawozdanie z działalności Koła Śpiewackiego Kolejarzy „Hasło" w Bydgoszczy za rok 1935.** Na odbytem Rocznem Walnem Zebraniu w dniu 30 stycznia br. w lokalu „3-go Maja" przy Pl. Piastowskim Zarząd Koła Śpiewackiego przedstawił w sprawozdaniu wobec licznie zebranych członków, delegatów bratnich kół oraz zaproszonych gości swą działalność za rok 1935.

Przewodnictwo Walnego Zebrania powierzono jednogłośnie p. Janickiemu, senjorowi bydgoskich śpiewaków oraz ojcu chrzestnemu sztandaru Koła. — Ze sprawozdań poszczególnych członków Zarządu wynika, iż zespół „Hasła" wykazał ponownie swą nadzwyczaj intensywną i mrówczą pracę około pielęgnowania pieśni chóralnej i zdobył wyniki świetne, wprost niezrównane. Członków czynnych liczy Koło 66, a członków wspierających (nieczynnych) 350 — czyli razem 410 członków. Pilność członków czynnych (uczestnictwo) na lekcjach śpiewu 85 — 100%. Odbytych lekcyj 100. Chór występował z okazji uroczystości narodowych, kościelnych społecznych i własnych oraz konkursach ogółem 56 razy.

Do ważniejszych wystąpień „Hasła" należą: śpiew przed mikrofonem w studjo rozgłośni Radjostacji w Toruniu w cyklu cała Polska śpiewa, 5-cio krotnie. — Brał udział w konkursach chórów kolejowych przy Kolejowem przysposobieniu Wojskowem w teatrze ziemi Pomorskiej w Toruniu dn. 6. 10. 35 r., gdzie chór „Hasło" zdobył I. miejsce, zyskując 168 pkt. na 180 możliwyzh za wykonanie kompozycji „Święty Ogień" Feliksa Nowowiejskiego, przez co uzyskał miano chóru reprezentacyjnego. K. P. W. na Pomorską Dyrekcję Okr. Kol. Państ. Toruń. — W dniu 1 grudnia stanął zespół „Hasło" do konkursu międzyokręgowego K. P. W. we Lwowie, gdzie zdobył zaszytne 2-gie miejsce, współzawoodnicząc z chórem K. P. W. „Hasło" z Poznania.

W dniu 2 października 35 r. minęło 15 lat od chwili założenia Koła. Duszą w Kole był i jest od założenia do chwili obecnej niestrudzony i bezgranizcznie ofiarny prezes p. Franciszek Hoffman, który karność, pilność i punktualność wysuwa zawsze na pierwsze miejsce i wartości te jako cnoty śpiewacze wysoko ceni. — Dyrygentem chóru jest od 13. V. 35 r. p. Czesław Kabaciński, ceniony przez zespół pedagog śpiewu i muzyki. — Zarząd wybrano jednogłośnie w następ. składzie: prezes p. Fr. Hoffman; wiceprezes I p. Krawczak Florjan; wiceprezes II p. Kukliński Franciszek; sekretarz Lewandowski; zastępca Chłosta; skarbnik Kiprowski Teofil; bibljotekarz Brodda; zast. Kubera; kontrolerzy Tyborski i Fiugajski; chorąży Lach; podchorążowie Bogusławski i Cwikowski; Selegaci Borin i Karnowski; ławnicy Landowski, Zielewicz i Chylareki, sąd honorowy Hercke, Matuszewski i Maudrych; rewizorzy Grochowski, Gajdus i Raatz.

Ref. prasowy: *Fr. Kukliński.*

— **Wybór nowych władz chóru K. P. W. „Hasło" Poznań.** W dniu 12 lutego b. r. odbyło się Walne Zebranie członków Chóru K. P. W. „Hasło" w gmachu D. O. K. P. w Poznaniu, pod przewodnictwem Kierownika Sekcji p. Jozefa Zwarycza i w obecności delegata Okręgu I. Związku Kół Śpiewaczych p. Kręgielskiego.

Po obszernem sprawozdaniu sekretarza p. Najwera, ilustrującego działalność zespołu w roku 1935 a podkreślającego dwa ważne momenty — jakie miały miejsce w roku sprawozdawczym — pod wytrawną dyrygenturą p. D-ra Zygm. Latoszewskiego, tj. wyjazd chóru na tourée artystyczne do Niemiec, Belgji i Luxemburgu, oraz uzyskanie pierwszych miejsc na konkursach śpiewaczych K. P. W. w Poznaniu, Lwowie i Warszawie. Prezes Chóru odczytał nowy skład Zarządu na rok 1936.

Prezes: Kpt. Józef Zwarycz — Kier. Działu D. O. K. P.

Zast. " Ludwik Zacharowski, Zast. Nacz. Biura DOKP
Sekretarz: Władysław Najwer
zast. " Edmund Pączyński
skarbnik: Józef Śmieiński
gospodarz: Leon Barczyński
bibliotekarz: Franciszek Falak.

Kierownictwo artystyczne spoczywa nadal w rękach p. D-ra Zygmunta Latoszewskiego, Dyrektora Opery Poznańskiej,

Pozatem Walne Zebranie uczciło zasługi poszczególnych osób i organizacji, poniesione około rozwoju chóru, przez nadanie im godności członków honorowych a mianowicie:

Inż. Włodzimierza Krzyżanowskiego Dyrektora Kolei Państwowych w Poznaniu

D-ra Romana Staniewicza, Gen. Konsula Rz. P. w Berlinie

D-ra Zygmunta Zawadowskiego, b konsula Rz. P. w Essen

D-ra Kaczmarka, Prezesa Związku Polaków w Niemczech w Berlinie

D-ra Aleksandra Guttry Dyrektora T-wa Popierania Sztuki Polskiej wśród obcych w Warszawie

Ferdynanda Loescha Honorowego Konsula Rz. P. w Luxemburgu

Jana Chausse Prezesa belg. Związku Śpiewaczego w Brukseli

D-ra Meistera Kierownika Niemieckiego Związku Śpiewaczego i Nadburmistrza m. Herne

M. Kmiecika Prezesa Polskich Związków Śpiew. w Brandenburgji — w Berlinie

J. Przybylskiego Prezesa Polskich Związków Śpiew. na Westfalję i Nadrenję w Essen.

Władysława Powolnego b. długoletniego Prezesa i członka założyciela Chóru KPW „Hasło"

Chór „Eduard Bauwens" w Brukseli

Chór „L'Orheon Municipal" w Luxemburgu.

Zebrani, kilkakrotnie wyrażali swe zadowolenie z odniesionych sukcesów — i dziękowali w gorących słowach Kierownictwu zespołu, dyrygentowi, władzom kapewiackim i kolejowym a specjalnie ustępującemu wiceprezesowi p. Powolnemu, za przyczynienie się do podniesienia poziomu chóru.

Trzeba nadmienić, że chór brał w roku 1935 czynny, bezinteresowny udział przez występy na 16 uroczystościach i akademjach w Poznaniu, oraz w 7 własnych koncertach w Berlinie, Dortmundzie Brukseli (3 razy), Luxemburgu — z współudziałem wirtuza pianisty p. prof. Z. Lisickiego — i w Olsztynie w Prusach Wschodnich. W roku bieżącym „Hasło" wybiera się w podróż koncerzową do Francji i ewent. po drodze do Szwajcarji.

Wszelkie pisma uprasza się kierować do sekretarza Chóru p. Wł. Najwera — Poznań, ul. Skarbowa 10

— **Olbrzymie powodzenie koncertu chórów lubelskich.** W niedzielę dnia 9 lutego br. odbył się w Teatrze Miejskim w Lublinie koncert chórów lubelskich, zorganizowany przez Wojewódzki Związek Polskich Stow. Śpiew. i Muz.

Na wstępie Dr. Kazimierz Niżyński, prezes związku wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem poruszył aktualne zagadnienie znaczenia pieśni polskiej, jako czynnika społecznego, a które zostało przez zebranych gorąco przyjęte i żywo komentowane.

Po przemówieniu, nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomów i odznak honorowych nadanych przez Radę Naezelną Zjednoczenia Pol. Zw. Śpiew. i Muz. w Warszawie, osobom zasłużonym dla pieśni polskiej, a chóry wykonały wspólnie „Pieśń powitalną" na cześć odznaczonych.

W koncercie wystąpiły cztery chóry lubelskie: Akademicki i „Lutnia" — mieszane, pod dyr. St. Koszowskiego, oraz „Lutnia kolejowa" męski, pod dyr. T. Markowskiego i „Echo" męski, pod dyr. Eug. Dziewulskiego.

Wykonanie urozmaiconego i bardzo starannie przygotowanego programu pieśni polskich, stało na wysokim poziomie artystycznym, to też bardzo licznie zgromadzona publiczność nagradzała wykonawców burzliwemi oklaskami.

Koncert zgromadził w teatrze olbrzymią ilość publiczności, a bilety sprzedane zostały niemal do ostatniego miejsca.

Fakt ten świadczy, że społeczeństwo lubelskie doceniło znaczenie pieśni i kocha ją. Każdy koncert o ile wystawiony zostanie na odpowiednim poziomie artystycznym może liczyć na powodzenie.

— **Chór i zespół kameralny Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie.** W sali Tow. Higjenicznego w Warszawie odbył się w dniu 29.II b. r. koncert Chóru i Zespołu Kameralnego Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. Koncert wypadł doskonale. Kontakt sali z estradą był bardzo ścisły i nic dziwnego, ponieważ każdy występ był reprezentowany przez koleżankę, czy kolegę względnie kolegów. Jest to zjawisko bardzo pocieszające na trudnym gruncie warszawskim. Jesteśmy z całym uznaniem dla inicjatorów stworzenia zespołu chóralnego i kameralnego zurzędników Ubezpieczalni Społecznej i cenimy tę rzetelną pracę, jaką się widziało przy występie jednej i drugiej grupy. Żałować tylko należy, że widocznie jakieś przeszkody nie pozwoliły władzom Ubezpieczali wziąć udział w tej rodzinnej niejako uroczystości. Widzieliśmy tylko nacz. Tellera. Żywe zainteresowanie władz byłoby niewątpliwie zachętą do dalszej pożytecznej pracy. W koncercie prócz chóru pod dyr. J. Niemiry i zespołu kameralnego pod dyr. J. Rędzińskiego wzięli udział p. I. Grzymalina (sopran), p. I Bakalówna, (skrzypce), p. Z. Makowska (fortepian) p. Majak (bas), p. Nowakowski (tenor)

A teraz nieco o powstaniu chóru i zespołu kameralnego.

W 1929 r. został zorganizowany na terenie ówczesnej Kasy Chorych Klub Towarzysko-Sportowy pod nazwą „Laur 29". Do lipca 1934 r. Klub napróżno walczył z trudnościami, które pochodziły — z jednej strony z braku zainteresowania dla sportu ogółu członków, z drugiej — z braku własnych urządzeń sportowych, boisk, kortów etc.

W lipcu 1934 r. już na gruncie Ubezpieczalni Społecznej Klub wybrał nowy Zarząd, na czele którego stanął p. Kazimierz Teller i postanowił poddać rewizji całą dotychczasową działalność Klubu i skierować ją na inne tory. Powstała Sekcja Kulturalno-Oświatowa, która dzięki kilku utalentowanym i energicznym jednostkom potrafiła ożywić działalność Klubu i powołać do życia chór męski W tym dopiero 1935 r. — po wypożyczeniu fisharmonji — zaczęły się odbywać pierwsze próby pod kierownictwem Stanisława Bolewicza. Dzięki dobremu materjałowi głosowemu i zdolnościom p.p. Dąbrowskiego, Majaka, Niemiry (obecnego kierownika Chóru), Topolewskiego, Wieleckiego i innych, chór robił szybkie postępy i w marcu 1935 r. wystąpił już poraz pierwszy (w ilości 18 osób) na Akademji z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

Pojawienie się na estradzie własnego chóru wywołało wielkie zainteresowanie i zadowolenie wśród pracowników Ubezpieczalni i spowodowało stałe od tej chwili powiększanie się liczebne tej placówki. W krótkim czasie chór pozyskał 32 siły śpiewacze. W maju 1935 r. Zarząd Klubu zakupił fortepian i zaangażował zawodowego nauczyciela chóru p. Bernarda Hinka.

W tymże okresie Zarząd Klubu, zachęcony powodzeniem akcji chóralnej, zwrócił się do p. Rędzińskiego, muzyka z wykształcenia i zamiłowania, z prośbą o zorganizowanie zespołu orkiestralnego. Uzdolnionych i muzykalnych jadnostek na terenie Ubezpieczalni nie zabrakło. Powstał zespół w liczbie 11 osób. Dzięki energji i zdolnościom dyrygenta i zespołu, już w czerwcu 1935 r rozpoczeły się regularne próby. Dnia 12.I. 1936 r. Sekcja Kulturalno-Oświatowa Klubu urządziła pierwszy koncert dla pracowników Ubezpieczalni i ich rodzin, w sali Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Koncert, w którym poraz pierwszy wystąpił zespół orkiestry, pod batutą p. Rędzińskiego, odbył się przy szczelnie wypełnionej sali,

miał duże powodzenie i uznanie oraz uzyskał pochlebne wzmianki w prasie.

Chór Ubezpieczalni Społecznej, poza koncertami własnymi, brał już kilkakrotny udział na zaproszenie różnych organizacyj społecznych, akademjach i koncertach okolicznościowych) Akademja Stowarzyszenia Zoliborzan etc.).

— Konferencja Okręgowa N. M. i S. — Wilno. W związku z realizowaniem programu śpiewu w szkołach konferencja Okr. N. M. i S. w Wilnie wysłała do Stowarzyszenia kompozytorów następujące pismo:

Konferencja Okręgowa Nauczycieli Muzyki i Śpiewu w Wilnie stwierdza, że w realizowaniu programu śpiewu, zwłaszcza w klasach młodszych szkoły powszechnej, nauczycielstwo napotyka na trudności w wyborze odpowiednich pięśni o wartości artystycznej, tak pod względem tekstu, jak i muzyki.

Fakt ten sprawia, że nasza młodzież, nie posiadając od swych lat najmłodszych odpowiednio pięknego repertuaru pieśni, nie może być należycie umuzykalnioną, ani też dostatecznie rozmiłowaną w śpiewie chóralnym. Konferencja dopatruje się w tym fakcie jednej z przyczyn, że w Polsce naogół śpiew chóralny nie stoi jeszcze na poziomie należytym, że zainteresowanie się naszej młodzieży muzyką jest stosunkowo nieduże i że szkoła nie może tak, jakby należało przygotować przyszłych zastępów słuchaczy, zapełniających sale koncertowe.

Reasumując powyższe, Konferencja Okręgowa Nauczycieli Muzyki i Śpiewu Szkół Średnich i Powszachnych w Wilnie zwraca się do Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich z prośbą o przeprowadzenie akcji, któraby spowodowała większą twórczość pieśni szkolnych, a przedewszystkiem pieśni dla dzieci najmłodszych, to jest w wieku od 6-ciu — do 9-ciu lat.

Wilno, 26. I. 36 r.

„Hasło" Kraków. Towarzystwo Śpiewackie „Hasło" w krakowie, istnieje od roku 1889, a założycielem jego był ś. p. Dr. Henryk Jordan, obywatel i radca miasta Krakowa, zasłużony filantrop, który opiekował się młodzieżą szkolną i rękodzielniczą.

On to powołał do życia ten chór jako „Chór młodzieży rękodzielniczej", który z biegiem lat wskutek napływu członków ze swery urzędniczej, zmienił swą nazwę na „Towarzystwo Śpiewackie „Hasło" w Krakowie im. Dra. Jordana". I dziś jest to jedyny chór w Krakowie, w którego zespole obok urzędnika państwowego staje pracownik warsztatu, a wspólnem ich celem jest jak opiewa art. 2 statutu Towarzystwa: „kultywowanie śpiewu chóralnego o treści religijnej i świeckiej".

Prezesem Towarzystwa od szeregu lat jest p. Łukasz Kruczkowski, jeden z niewielu już członków dawnego chóru rękodzielniczego. Za pracę swą długoletnią na polu pieśni chóralnej został przed rokiem odznaczony Odznaką Honorową Zjednoczenia P. Z. Ś. i M. którą z ramienia Rady Naczelnej wręczył mu Dyr. B. Wallek-Walewski.

Od roku 1927 chór „Hasło" jest zarazem chórem kościoła Marjackiego, a śpiew jego można bardzo często słyszeć przez radjo, podczas transmisji nabożeństw niedzielnych

Kierownikiem artystycznym chóru jest p. Stefan Profic organista kościoła Marjackiego.

W dniu 16. II. b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa na którem między innemi omawiano udział w tegorocznym „Zlocie Śpiewaków" w Warszawie, w którem weźmie udział Związek Krakowski.

— Chór Kościelny w Łaskarzewie. W niedzielę dnia 19 stycznia 1936 roku o godzinie 16-ej w Sali Straży Pożarnej, odbył się w Łaskarzewie zjazd chórów kościelnych, dekanatu łaskarzewskiego urządzony z okazji okresu kalendarzowego. Na zjazd ten pomimo wielu zaproszonych chórów przybył tylko chór z Sobolewa i Życzyna, pozostałe: z Maciejowic, Samogoszczy, Gończyc i Korytnicy nie przybyły.

— **Roczne zebranie delegatów VI. Okręgu Pomorskiego Związku Śpiewaczego.** W dniu 17 lutego 1936 odbyło się roczne zebranie delegatów VI. Okręgu P. Z. Ś. w Gdańsku. Na szczególną uwagę zasługuje sprawozdanie zarządu okręgowego z 9-cio miesięcznej działalności (od maja 1935 do lutego 1936) które składali: prezes okręgowy — drh., Tadeusz Tylewski, wiceprezes — drh. Osten Sakken Wł. sekretarz — drh. Wyrowiński Stan. zastępca sekr. — drh. Dunst Jan skarbnik drh. Weiss O. i dyrygent okręgowy — drh. Wiłkomirski Kaz Poświęcenia pełna praca wszystkich członków zarządu musiała dać pozytywne rezultaty. Zanotowaliśmy cały szereg występów złączonych chórów a przedewszystkiem stwierdziliśmy niebywały *postęp artystyczny* wszystkich chórów polskich w Gdańsku. Nadzwyczaj wysoki poziom kół śpiewaczych w Gdańsku podkreślił na opłatku śpiewaczym VI. Okręgu P. Z. Ś. połączonym, poraz pierwszy w Gdańsku, z konkursem kolęd. dyr. orkiestry Marynarki Wojn. w Gdyni p. kpt. Al. Dulin.

Za daleko prowadziłoby omówienie wszystkich szczegółów. Wskażę tylko, że Okręg VI. na początku okresu sprawozdawczego liczył 8 chórów, w tem jeden zawiesił działalność. Obecnie jest 9 dobrze prosperujących, a 10. chór męski „Fala“ w najbliższych dniach się ukonstytuuje. Wszystkie chóry VI. Okręgu brały czynny udział w obchodzie 25-cio lecia „Lutni“ Sopockiej, przyczem zarządowi Okręgowemu udało się uzyskać specjalną zniżkę z Min. Komunikacji dla chórów z Polski. Zarząd rozwiązał szybko i pomyślnie kwestję braku kierowników chórów, urządził w wrześniu 1935 specjalny kurs wyszkolenia kierowników chórów (kurs trwa), w ramach którego odbył się wykład Dr. Tad. Mayznera z Min. W. R. i O. P. o pieśni ludowej; zorganizował częściowo własną bibljotekę muzyczną, przystąpił następnie do wydawnictwa nut; przeprowadził rejestrację wszystkich członków Kół VI. Okręgu; opracował regulaminy, (zatwierdzone przez zebranie delegatów) Działu propagandy i komisji dyscyplinarnej wreszcie przesłał zarządowi Głównemu P. Z. Ś. w Toruniu poprawki do statutu P. Z. Ś.

Nie będę już wymieniał drobnych spraw administracyjnych (wysłanie 708 pism) i propagandowych, jak uzyskanie własnego lokalu itp. Chciałbym tylko podkreślić, że plan przyszłej pracy zarządu okręgowego, niemniej obfity od minionego okresu, zmierza przedewszystkiem w kierunku dalszego podniesienia poziomu Kół VI. Okręgu i zainteresowania całego społeczeństwa polskiego w Gdańsku śpiewem chóralnym.

Życzyć sobie należy, aby zarząd ten zdołał przełamać wszystkie lody i wykonać wszystkie powzięte plany. Śpiewactwu polskiemu w Gdańsku powodziłoby się wówczas doskonale.

ZAGRANICA:

— **W Debg Hamborn (Niemcy)** odbył się uroczysty koncert p. n. „Dzień pieśni polskiej“. Udział w tej uroczystości wzięły chóry polskie „Wanda“ i „Słowik“, pod energiczną batutą p. Bernarda Kujawskiego. Program zawierał cały szereg utworów kompozytorów polskich: Chopin'a, Moniuszki, Maszyńskiego, Ponieckiego, Lachmana, i Kwaśnika. W wykonaniu wzięło udział zgórą 70-ciu śpiewaków oraz kilku solistów. „Dzień pieśni polskiej“ wywarł duże wrażenie.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał II

NADESŁANE NUTY.

Z pieśnią do was idziemy...

Pod tem hasłem rozpoczęto pracę w Światowym Związku Polaków z Zagranicy, wspólnie z Radą Naczelną Zjednoczenia P. Zw. Śpiew. i Muz. w Warszawie. Owocem jej jest zbiór przepięknych utworów na chór męski, obejmujący tylko utwory kompozytorów polskich.

Zbiór ten, wybrany przez specjalną komisję, w skład której weszli pp. Czerniawski, Kawalec, Lachman, ks. Lewandowski, Maklakiewicz, Niezgoda, Nowowiejski, Sidorowicz, Stoiński i Wiechowicz, rozpoczął serję wydawnictw, niosąc zespołom chóralnym arcydzieła polskich pieśni. Następne tomy obejmą zbiory na chóry mieszane, dziecięce i żeńskie.

Śpiewnik „Z pieśnią do was idziemy...“ jest wydany jako zbiorowa całość pieśni, których poszczególne, a specjalnie interesujące dany zespół chóralny, utwory są do nabycia w dowolnych ilościach, według spisu i cen niżej podanych.

Bursa St. Żal, żal za jedyną 10 gr., *Cyrbes Wł.* Mój ty skrzypku 20 gr., *Gall Jan.* Hej ty Wisło i Oj, jakże mi się macie 10 gr., Nelly 15 gr., Od Krakowa jadą i Rozśpiewałaś się duszo lacka 10 gr., Róża i Jak się dobrze składa 15 gr., *Kazuro St.* Krakowiak (Daleko, daleko...) i Niech nam żyje 10 gr., *Kinalski M.* Naprzód Śpiewacy 10 gr., *Krudowski J.* Łzy niewypłakane 10 gr., W Tatrach 15 gr., *Lachman W.* A ja sobie podrygom 10 gr. Idziem do Ciebie 15 gr., Uśnij - że mi, uśnij 10 gr., *Lewandowski L.* Hej kto żyje z młodzieży. Mazur 15 gr.. *Lorenz E.* Klekce bociek 10 gr., Komar 15 gr., *Maklakiewicz J.* Z Belwederu Cię wieźli... 20 gr., *Marek C.* Pozdowienie, (Wydawnictwo Stow. Śpiew Śląskich) cena głosu 30 gr., *Maszyński P.* Bałtyk 15 gr., Do gwiazdy 10 gr., Gdyby 10 gr. Kwiat zabudki 10 gr., Śpiewak wita... 15 gr., *Moczyńsai Z.* Śmierć trębacza 30 gr. *Niewiadomski St.* Hymn polskiej młodzieży 10 gr., Maki 10 gr., Zaczarowana królewna 10 gr. *Noskowski Z.* Podczas burzy 10 gr., *Nowowiejski F.* Hymn do Bałtyku 10 gr, Pieśń polaków zagranicą i Pieśń polskich hutników 15 gr., *Orłowski A.* Mówił cichutko 15 gr., *Prosnak K.* Niewierny 20 gr., *Rączka St.* Trzy pieśni 1. Limba, 2. Pożegnanie, 3. Wieczorny dzwon 15 gr. *Sieja S.* Leć Orle Biały 10 gr., *Stoiński St. M.* Pieśń polskich górników (Wydaw. Stow. Śpiew. Śląskich) cena głosu 20 gr., *Styś W.* Chłop se jestem 15 gr, *Świerzyński M.* Kołysanka 10 gr., Przywiozłem z miasteczka 10 gr., *Wallek - Walewski B.* A kiedy przyjdę i Zawód 15 gr., Pieśń ludowa (W olsyncem se,..) i I zabujały siwe łabędzie 10 gr. *Woźny M.* Kos. Humoreska 15 gr., *Żeleński Wł.* Morze 15 gr., Pobudka 10 gr.

Zgodnie z przedmową śpiewnika poszczególne utwory jak i całość są do nabycia, w Światowym Zw. Pol. z Zagr. lub też w księgarni F. Grąbczewskiego Warszawa Krak. Przed. 1.

Główną zaletą tego tomu pieśni jest, prócz wysokiego poziomu artystycznego zebranych utworów, jeszcze i to, że komisja starała się o umieszczenie kompozycji nietylko wartościowych i popularnych, ale i tych mało znanych, spoczywających w rękach prywatnych, po bibljotekach i t. p.

W śpiewniku „Z pieśnią do was idziemy“ można znaleść prócz utworów okolicznościowych, patrjotycznych, sporo pieśni ludowych o charakterze: bądź lirycznym, bądź rodzajowym.

---

*) „Z pieśnią do was idziemy“. Zbiór piesni kompozytorów polskich zestawiony przez komisję artystyczną Z. P. Z. Ś. i M. w Warszawie. Tom I-szy chóry męskie. Nakładem Światowego Związku polaków z zagranicy 1936 r. Skład główny w księgarni F. Grębczewskiego Warszawa Krak. Przedm. 1. Cena zł. 4.

Wydawnictwo ma formę zewnętrzną bardzo staranną, nuty sztychowane wyraźnie. Do naszej literatury chóralnej przybył pożyteczny i wartościowy śpiewnik.

Przy tej okazji zwracamy się z serdeczną, gorącą prośbą, jednocześnie apelując do obywatelskich uczuć zespołów śpiewaczych, aby, mając na względzie wielką krzywdę moralną i materjalną kompozytorów, nie rozpisywali głosów na własną rękę. Krzywdzi się kompozytora, odbierając mu i tak ograniczone, groszowe tantjemy, po drugie głosy, rozpisywane przez amatorów, pisane są często niedokładnie, z błędami, psującemi całość kompozycji, która przez to traci na swej wartości artystycznej.

ADRESY CZŁONKÓW RADY NACZELNEJ ZJEDNOCZENIA P. Z. Ś. i M. oraz związków należących do Zjednoczenia lub z niem współpracujących.

1. Prof. Antoni Ponikowski, Warszawa, ul. Profesorska 4.
2. Zygmunt Pomian Kaczyński, Warszawa, ul. Piusa XI. 31. m. 19.
3. Dr. Leon Surzyński, Poznań, ul. Kraszewskiego 12.
4. Józef Wolczyński, Łódź, ul. Gdańska 43.
5. Dr. Jan Niezgoda, Warszawa, ul. A. Skwarczyńskiego 7. (dawn. Śmiała).
6. Prof. Wacław Lachman, Warszawa, ul. Sosnowa 9.
7. Edmunt Pinkwart, Warszawa, ul Chmielna 44.
8. Inż. Stefan Natansos, Siedlce, Skrzynka poczt. Nr. 72.
9. Wielkopolski Związek Kół Śpiewaczych, Poznań, ul. Marcinkowskiego 13.
10. Związek Śpiewaków Śląskich, Katowice, ul. Ks. Damrota 4.
11. Pomorski Związek Śpiewaczy, Toruń, Dom Społeczny, Mickiewicza 2—4.
12. Mał. Zw. Śpiew. i Muz., Lwów, ul. Piłsudskiego 23. Sekr. Pułki Feliks Joszt.
13. Związek Mazowiecki Pol. Stow. Śpiew. i Muz., Warszawa, ul. Sienkiewicza 8.
14. Zw. Śpiew.-Muz. Wojew. Kieleckiego, ul. Lipowa 6. WPan Kamil Słomkowski.
15. Zw. Tow. Śpiew. i Muz. Wojew. Krakowskiego, Kraków, Plac Szczepański 1.
16. Wileński Związek Tow. Śpiew. i Muz., Wilno, ul. Mickiewicza 6. „Lutnia“
17. Zw. Tow. Śpiew. i Muz. Wojew. Łódz., Łódź, Księży Młyn 15. Sekr. Kaz. Bełtowski.
18. Zw. Tow. Śpiew. i Muz. Wojew. Lubel., Lublin, Krakowskie Przedmieście 47. Prezes Dr. Kaz. Niżyński.
19. Zw. Kół Śpiew. we Francji, Rue Jean Jaures 3 à Auby pres Douai (Nord) Sekr. Ludwik Hendrysiak.
20. Zw. Kół Śpiew. w Czechosłowacji, Orłowo, Pol. Gim. Realne. Prez. Piotr Feliks.
21. Zwi. Śpiewaków Polskich w Ameryce. 1457 Nord Washtenaw, Ave. Chicago, Il. Sekr. Gen. Franciczek Wilga.
22. Związek Śpiewaków polskich w Nowej Anglji 2595 Washington Str. Boston, Mass...
23. Zw. Kół Śpiew. na Westfalję. Essen. Ruhr Bornstr. 26. Prez. Jakób Przybylski.
24. Zw. Kół Śpiew. na Śląsku Opolskim. Hindenburg O. S. Kronprinzstr 292. Prez. Alfons Klaka.
25. Okręg Śpiewaków Polskich na Brandenburgję. Berlin, N. W. 21. Lübeckerstr. 51. Prez. M. Kmiecik.
26. Zw. Pol. Tow. Muz. we Francji, 10 Rue Lyautey 10. Avion (P.-d.-C.) Prez. W. Matysiak

Sekretarjat Rady Naczelnej Zjednoczenia P. Z. S. i W., Warszawa, ul. Skwarczyńskiego 7 (dawn. Śmiała).

Konto czekowe Rady Naczelnej Zjednoczenia PKO. 26.788.

„ „ „Domu Pieśni“ PKO. 18.504.

UWAGA: Rada Naczelna Zjednoczenia P. Z. Ś. i M. prosi wszystkie organizacje śpiewacze i muzyczne o podanie adresów towarzystw do nich należących i o podawanie wszelkich zmian tych adresów.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA MIESIĘCZNIKA „CHÓR".

Nr. 28.	*Stanisław Niewiadomski* „Maki" na chór męski układ kompozytora.	10
Nr 29.	*Stanisław Moniuszko.* Modlitwa z opery „Flis" na chór mieszany.	10
Nr. 30.	*Wacław Lachman.* Idziem do Ciebie na chór męski	15
Nr. 31.	*G. Gorczycki.* „Gaude Mater Polonia" na chór mieszany.	10
Nr. 32.	*M. Kinalski.* Naprzód śpiewacy, na chór męski.	10
Nr 33.	*Wacław Lachman.* A ja sobie podrygom na, chór męski.	10
Nr 34.	*Piotr Maszyński* Do gwiazdy na chór męski.	10
Nr. 35.	*Piotr Maszyński.* Śpiewak wita... na chór męski.	15
Nr. 36	*Władysław Żeleński.* Pobudka na chór męski.	10
Nr. 37.	*Zygmunt Noskowski.* Podczas burzy na chór męski.	10
Nr. 38.	*L. Lewandowski* Hej kto żyje z młodzierzy ... Mazur na chór męski	15
Nr. 39.	*Jan Gall.* Dwie pieśni: 1. Róża, 2. Jak się dobrze składa na chór męski	15
Nr. 40,	*Stanisław Kazuro.* Dwie pieśni: 1.) Krakowiak, (Daleko, daleko ..) 2.) Niech żyje nam. na chór męski	10
Nr. 41.	*Stanisław Bursa.* Żal, żal, za jedyną, na chór męski.	10
Nr. 42.	*Wallek - Walewski B.* Dwie pieśni na chór męski: 1.) A kiedy przyjdę. 2.) Zawód	15
Nr. 43.	*Lachman W.* Uśnij - że mi, uśnij, na chór męski	10
Nr. 44.	*Jantszewski W.* Wianki na chór mieszany	10
Nr. 45.	*Maszyński P.* Kwiat zabudki na chór męski	10
Nr. 46.	*Nowowiejski F.* Psalm 136 (Ojczyzna) na chór mieszany z orgnem lub orkiestrą	60
Nr. 47.	*Gall J.* Nelly na chór męski	15
Nr. 48.	*Lorenz Ed.* Komar na chór męski	15
Nr. 49.	*Maszyński P.* Gdyby na chór męski	10
Nr. 50.	*Moniuszko - Maklakiewicz.* Znasz li ten kraj na chór mieszany	15
Nr. 51.	*Nowowiejski F.* Hymn do Bałtyku na chór męski	10
Nr. 52.	*Nowowiejski F.* Dwie pieśni na chór męski: 1.) Pieśń polaków zagranicą, 2.) Pieśń polskich hutników	15
Nr. 53.	*Gall J.* Dwie pieśni na chór męski: 1.) Hej, ty Wisło, 2.) Oj, jakże mi się macie	10
Nr. 54.	*Styś W.* Chłop se jestem na chór męski	15
Nr. 55.	*Wallek - Walewski B.* Dwie pieśni na chór męski: 1.) Pieśń ludowa (W słyncem se...), 2.) I zabujały siwe łabędzie	10
Nr. 56.	*Krudowski J.* W Tatrach na chór męski	15
Nr. 57.	*Lorenz E.* Klekce bociek na chór męski	10
Nr. 58.	*Świerzyński M.* Przywiozłem z miasteczka na chór męski	10
Nr. 59.	*Krudowski J.* Łzy niewypłakane na chór męski	10
Nr. 60.	*Prosnak K.* Niewierny na chór męski	20

Nr. 61. *Wacław Lachman* Elegja ku czci Wodza Narodu na chór męski (w druku).
Nr. 62. *J. Maklakiewicz.* Wieża Srebrnych Dzwonów pieśń na chór mieszany (w druku).

„CHÓR" wraz z dodatkiem nutowym ukazuje się na początku każdego miesiąca.
Warunki prenumeraty:
W kraju: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 gr.
Zagranicą: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 gr., kwartalnie 1 zł. 80 gr.
Konto w P. K. O. Nr. 29742.

Redaktorzy: **Jan Maklakiewicz i dr. Jan Niezgoda**
Redakcja, administracja i skład główny w księgarni:
F. Grąbczewskiego Warszawa, Krak.-Przedmieście 1. (Tel. 617-55)

Drukarnia „ZGODA" J. Klimczak i S-ka. Zielna 47, tel. 6.19-57

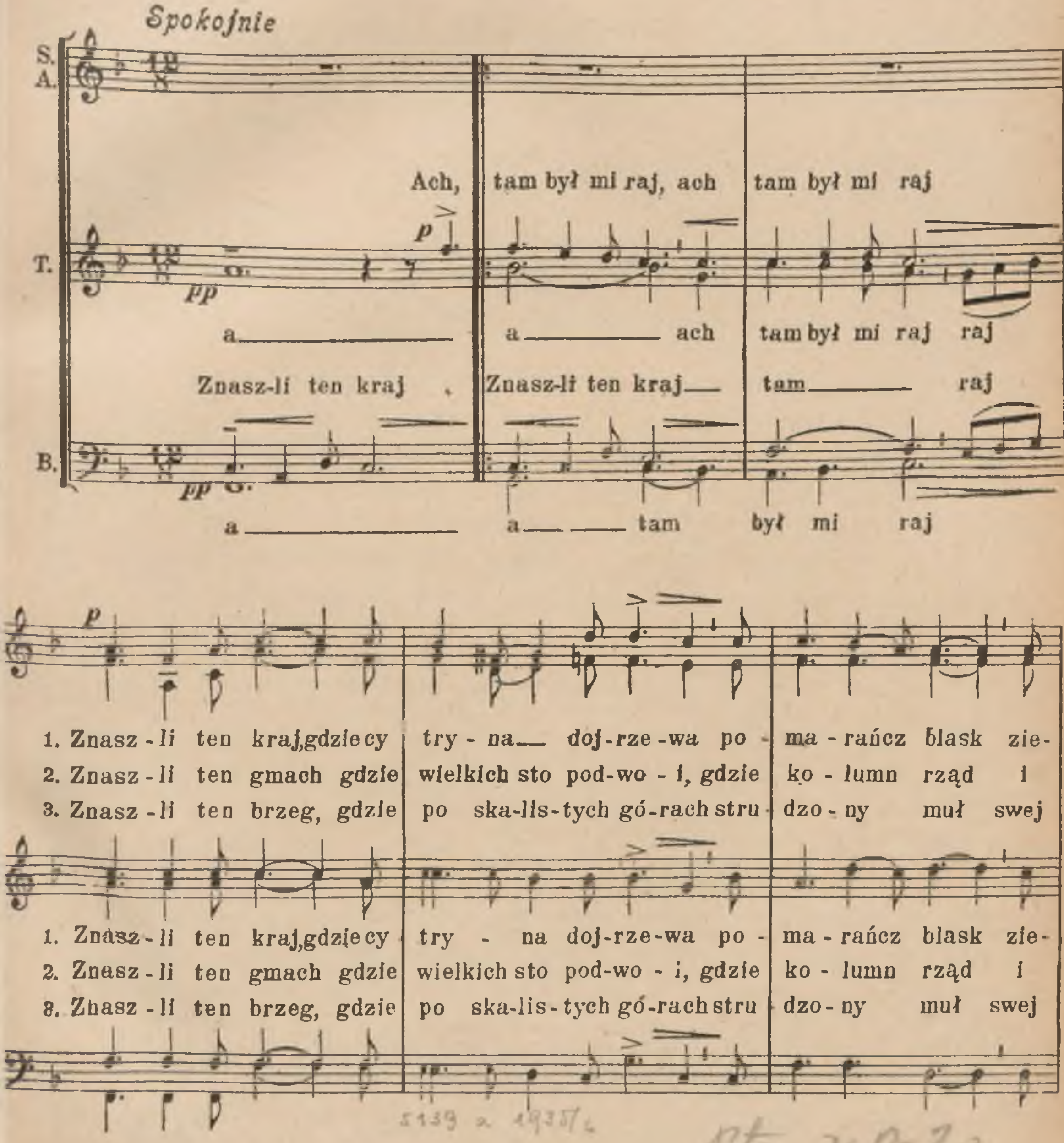
BEZPŁATNY DODATEK DO MIES. „CHÓR“.

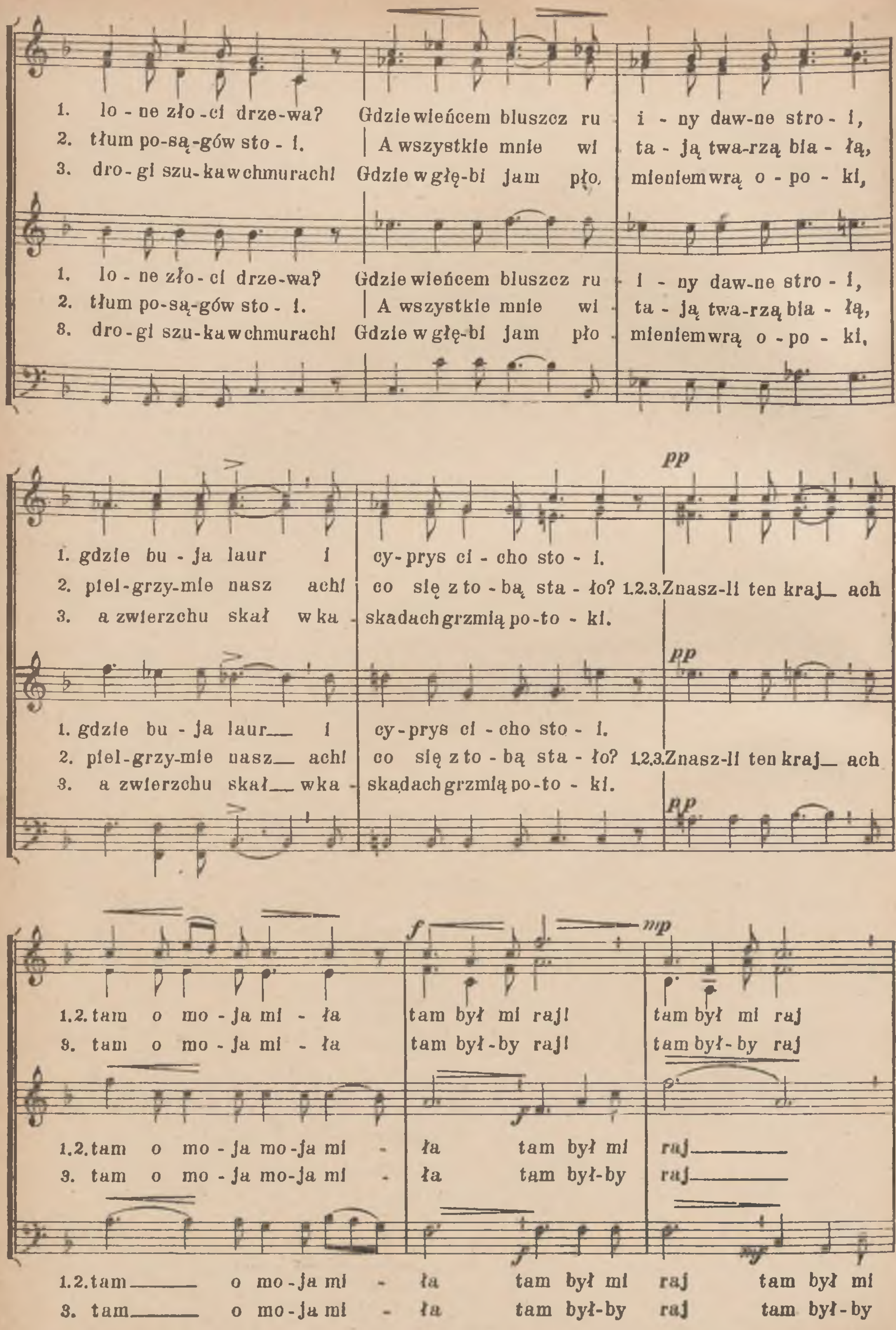
ZNASZ-LI TEN KRAJ?

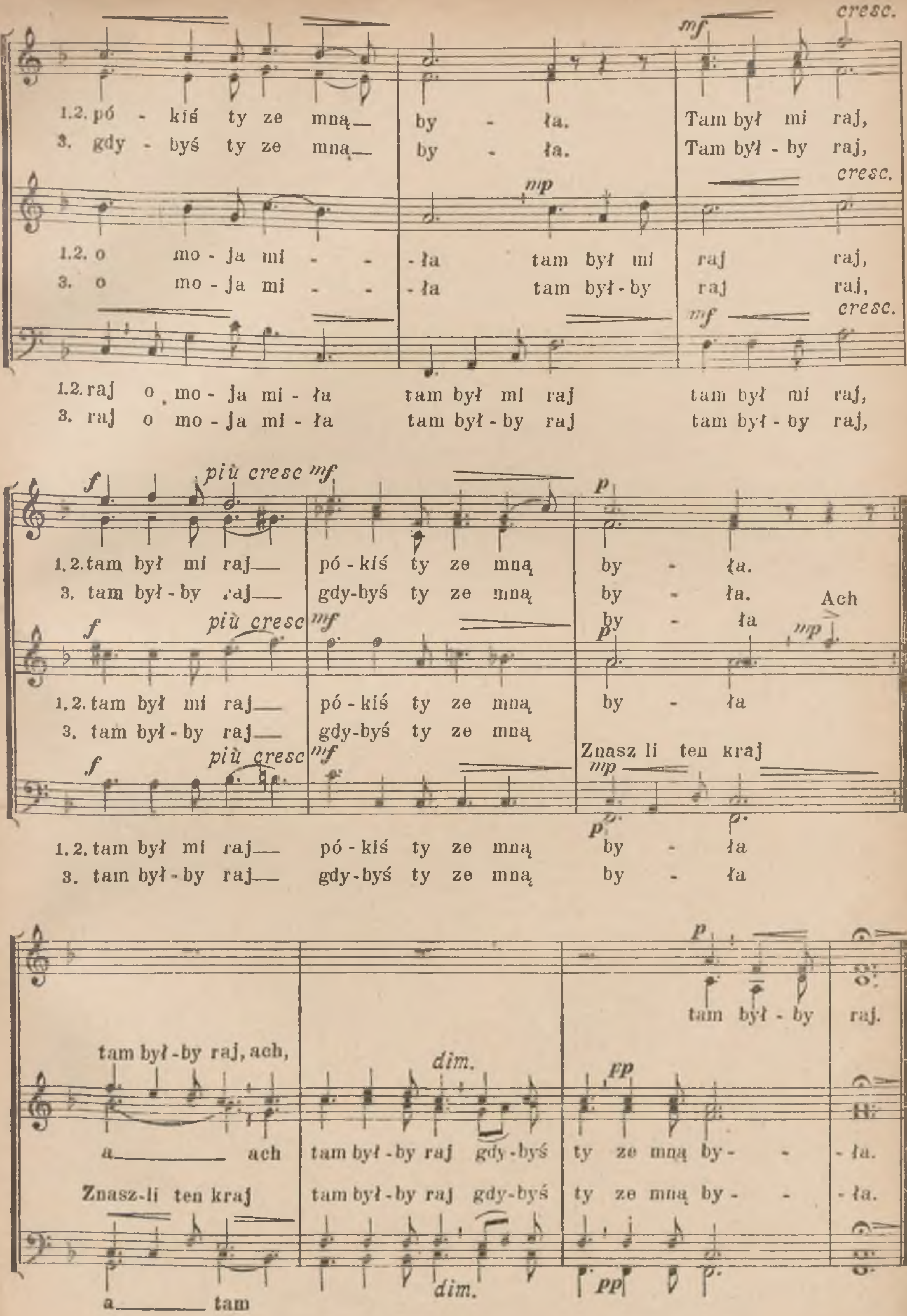
NA 4 gł. CHÓR MIESZANY

Słowa: z Goethego)

MONIUSZKO-MAKLAKIEWICZ
(1936)




1. lo - ne zło - ci drze-wa? Gdzie wieńcem bluszcz ru - i - ny daw-ne stro - i,
2. tłum po-są-gów sto - i. A wszystkie mnie wi - ta - ją twa-rzą bia - łą,
3. dro - gi szu-ka w chmurach! Gdzie w głę-bi jam pło - mieniem wrą o - po - ki,
1. lo - ne zło - ci drze-wa? Gdzie wieńcem bluszcz ru - i - ny daw-ne stro - i,
2. tłum po-są-gów sto - i. A wszystkie mnie wi - ta - ją twa-rzą bia - łą,
3. dro - gi szu-ka w chmurach! Gdzie w głę-bi jam pło - mieniem wrą o - po - ki,
pp
1. gdzie bu - ja laur i cy - prys ci - cho sto - i.
2. piel-grzy-mie nasz ach! co się z to - bą sta - ło? 1.2.3. Znasz-li ten kraj ach
3. a zwierzchu skał w ka - skadach grzmią po-to - ki.
pp
1. gdzie bu - ja laur i cy - prys ci - cho sto - i.
2. piel-grzy-mie nasz ach! co się z to - bą sta - ło? 1.2.3. Znasz-li ten kraj ach
3. a zwierzchu skał w ka - skadach grzmią po-to - ki.
pp
f mp
1.2. tam o mo - ja mi - ła tam był mi raj! tam był mi raj
3. tam o mo - ja mi - ła tam był-by raj! tam był-by raj
f
1.2. tam o mo - ja mo-ja mi - ła tam był mi raj
3. tam o mo - ja mo-ja mi - ła tam był-by raj
f mf
1.2. tam o mo - ja mi - ła tam był mi raj tam był mi
3. tam o mo - ja mi - ła tam był-by raj tam był-by


cresc.
mf
1.2. pó - kiś ty ze mną__ by - ła. Tam był mi raj,
3. gdy - byś ty ze mną__ by - ła. Tam był - by raj,
mp
cresc.
1.2. o mo - ja mi - - - ła tam był mi raj raj,
3. o mo - ja mi - - - ła tam był - by raj raj,
mf
cresc.
1.2. raj o mo - ja mi - ła tam był mi raj tam był mi raj,
3. raj o mo - ja mi - ła tam był - by raj tam był - by raj,
f
più cresc
mf
p
1.2. tam był mi raj__ pó - kiś ty ze mną by - ła.
3. tam był - by raj__ gdy-byś ty ze mną by - ła.
Ach
by - ła
mp
1.2. tam był mi raj__ pó - kiś ty ze mną by - ła
3. tam był - by raj__ gdy-byś ty ze mną
Znasz li ten kraj
1.2. tam był mi raj__ pó - kiś ty ze mną by - ła
3. tam był - by raj__ gdy-byś ty ze mną by - ła
tam był - by raj.
tam był - by raj, ach,
dim.
pp
a__ ach tam był - by raj gdy - byś ty ze mną by - - ła.
Znasz-li ten kraj tam był - by raj gdy - byś ty ze mną by - - ła.
a__ tam
dim.

Utwór wyróżniony II zaszczytnem odznaczeniem na konkursie „Echa" w Poznaniu.

LIMBA

Słowa K. TETMAJERA

ST. I. RĄCZKA

